

## DYSKRECJA I TAJEMNICA WYRAZEM SZACUNKU DLA PRAWDY

Prawdomówność jest cechą człowieka i jest głęboko zakorzeniona w jego naturze. Żądanie prawdomówności wyrażone zostało już w Starym Testamencie: „Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich” (Za 8, 16)<sup>1</sup> Trzeba więc czuwać nad swoimi słowami i dysponować nimi w sposób właściwy<sup>2</sup>.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by okazywać się prawdziwym w swoich czynach, by mówić prawdę w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudy” (KKK 2468, por. KKK 2505).

Szukanie prawdy dotyczy również stosunków między ludźmi. Nie można kierować się potocznymi opiniami czy plotkami, ani lekkomyślnie wypowiadać opinii o innych ludziach<sup>3</sup> Prawdomówność jest cnotą, która skłania do mówienia prawdy, aby zawsze słowa były zgodne z myślami<sup>4</sup>

„Uczeń Chrystusa jest gotowy «żyć w prawdzie», to znaczy w prostocie życia na wzór Pana, trwając w Jego prawdzie. «Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą» (1 J 1, 6)” (KKK 2470)<sup>5</sup> Życ

---

<sup>1</sup> Por. J. Homerski, *Księga Zachariasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, w: *Księgi Proroków Mniejszych*, red. S. Łach, t. 2, Poznań 1968, s. 364.

<sup>2</sup> Na temat prawdomówności świadka piszą: C. Michalunio, *Prawda, informacja, krytycyzm*, s. 107 n; S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 6: *Życie osobiste i współzycie międzyludzkie*, Warszawa 1990, s. 270 n.

<sup>3</sup> Por. J. A. Kłoczowski, *Prawda was wyzwoli. Ósme przykazanie (2464–2513)*, w: *W Duchu i Prawdzie. Katechizm Kościoła Katolickiego w refleksji i w życiu*, red. C. Noworolnik, M. Zając, Tarnów 1997, s. 249.

<sup>4</sup> Por. W. Zaleski, *Nauka Boża. Dekalog*, Poznań–Warszawa–Lublin 1960, s. 538.

<sup>5</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań–Kraków 1999, s. 551 n; S. Mędała, *Chodzenie w światłości (Pierwszy List świętego Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10: *Ewangelia świętego Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 74–76.

w prawdzie – jest to obowiązek każdego ucznia Chrystusa. Chodzi tu bowiem o osobiste przywiązanie do Osoby Jezusa, który jest Prawdą.

Wierzący w Chrystusa zobowiązani są do budowania cywilizacji prawdy i miłości. Ukazywania przykładem życia, że jest możliwe współzycie między ludźmi w prawdzie i poszanowaniu godności osoby ludzkiej<sup>6</sup>

## 1. Prawo do dyskrecji

„Prawo do ujawniania prawdy nie jest absolutne. Każdy powinien dostosowywać swoje życie do ewangelicznej zasady miłości braterskiej. W konkretnych sytuacjach wymaga ona rozstrzygnięcia, czy należy ujawniać prawdę temu, kto jej żąda, czy nie” (KKK 2488). W innym miejscu czytamy, że „wolność nie zakłada prawa do mówienia i czynienia wszystkiego” (KKK 1740).

Naśladując Boga, należy brać od Niego naukę. Bóg, który jest Prawdą, nie wszystkim ujawniał pewne rzeczy. Jezus powiedział: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25)<sup>7</sup> Nawet wybranym przez siebie Apostołom Jezus oświadczył: „Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie” (J 16, 12)<sup>8</sup>

Przez wzgląd na miłość, mądrość i dobro bliźniego nie wolno ujawniać wszystkich posiadanych informacji o innych<sup>9</sup> Mówienie prawdy jest uwarunkowane. Nie w każdych okolicznościach obowiązuje mówienie tak zwanej „nagiej prawdy”<sup>10</sup>

„Miłość i poszanowanie prawdy powinny kierować odpowiedzią na każdą prośbę o informację lub ujawnienie prawdy. Dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczającymi powodami do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do roztropności w mówieniu. Obowiązek unikania zgorszenia nakazuje często ścisłe milczenie” (KKK 2489).

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia* 25.III.1983 – 22.IV.1984, Watykan 1985, s. 439.

<sup>7</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 73.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 546.

<sup>9</sup> Por. *Wiem, komu zawierzyłem. Katechizm dla dorosłych*, red. S. Grzybek, Olsztyn 1985, s. 333.

<sup>10</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, w: *Katolicyzm A-Z*, red. Z. Pawlak, Poznań 1994, s. 325.

Prawdomówność jest ściśle powiązana z dyskrecją i jest jej podporządkowana<sup>11</sup>. Dyskrecja to nieprzekazywanie tej wiedzy, którą człowiek posiada. Wyraża ona zakaz wyjawiania sekretów<sup>12</sup>. Ze względu na dobro innych oraz szacunek dla prywatności<sup>13</sup>, bądź uniknięcia zgorznienia, człowiek prawdomówny musi niejedno zataić<sup>14</sup>

„Każdy ma prawo do sekretu, szczególnie w takich sprawach, których ujawnienie spowodziłoby ujmę dla dobrego imienia jego lub jego rodziny”<sup>15</sup> Sekretem czy tajemnicą jest „wszelka wiadomość, której na mocy moralnego zakazu nie wolno przekazywać innym osobom”<sup>16</sup>. Tradycyjna etyka chrześcijańska wskazuje na trzy rodzaje sekretów. Są to: sekrety przyrzeczone, sekrety powierzone oraz sekrety naturalne<sup>17</sup>

Nie wolno wyjawić sekretu, gdyby uchybiało to z natury rzeczy sprawiedliwości i miłości (por. KKK 2510). Jest to sekret naturalny<sup>18</sup>. Mamy z nim do czynienia w wypadku takiej wiadomości, której wyjawienie względem pewnych osób może spowodować naruszenie jakiegoś dobra, do którego dana osoba ma rzeczywiste prawo moralne. Sekretem naturalnym objęte są własne grzechy oraz inne wykroczenia, o ile stanowią zagrożenie dobrej sławy, a także sprawy, które w pewnych okolicznościach pociągają za sobą szkody na zdrowiu czy nawet utratę życia<sup>19</sup>

<sup>11</sup> Por. tamże.

<sup>12</sup> Wyjawianie sekretów należy do kategorii norm negatywnych. Prawdomówność natomiast jest podstawą nakazu mówienia zgodnie z przekazywalną myślą, czyli ma postać normy pozytywnej. Norma negatywna, która obowiązuje zawsze i w każdych okolicznościach, ma z zasady pierwszeństwo przed normą pozytywną. Dlatego w etyce mówi się o prymacie dyskrecji nad prawdomównością. Por. T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 1, Kraków 1982, s. 367.

<sup>13</sup> Na temat norm moralnych w obronie prywatności patrz: M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1985, s. 100–112.

<sup>14</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325.

<sup>15</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, art. 12, cyt. za: A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325.

<sup>16</sup> T. Ślipko, dz. cyt., s. 360; por. T. Żychiewicz, *Dziesięcioro przykazań*, Kalwaria Zebrzydowska 1983, s. 117.

<sup>17</sup> Por. T. Ślipko, dz. cyt., s. 360.

<sup>18</sup> Por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 551.

<sup>19</sup> Przykładem może być wyjawienie miejsca pobytu ściganej ofiary, bądź nielegalny ubój w czasie okupacji. T. Ślipko pisze, że w zakres sekretu naturalnego wchodzi także wiadomości, które są ukrywane przed innymi ze względów roztropnościowych lub z obawy przed narażeniem się na kłopoty materialne. Będzie to na przykład ukrycie faktu posiadania pieniędzy wobec osób, które nie mają zwyczaju zwracania pożyczek. Tę kategorię w ramach sekretu naturalnego T. Ślipko proponuje wyodrębnić jako sekrety roztropnościowe. Nie mają one jednak wielkiej mocy zobowiązującej. Por. T. Ślipko, dz. cyt., s. 361; A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325.

Sekret przyrzeczony ma miejsce wtedy, gdy obietnicę składa osoba, która już wie o treści tajemnicy<sup>20</sup> „Rodzi się on z obietnicy danej przez osobę, która już wie o rzeczy mającej stanowić przedmiot niewyjawiania”<sup>21</sup>

Natomiast sekretem powierzonym nazywa się tajemnicę, która jest poprzedzona umową (wyrażną lub domyślną) zawartą między osobami, z których jedna ma zapoznać się z konkretną wiadomością. Najważniejsze z tych sekretów są tajemnice służbowe kapłana, adwokata, lekarza, żołnierza<sup>22</sup>.

Dyskrecja uznająca powierzoną tajemnicę za świętość jest warunkiem otwarcia się na wszelkie dobro<sup>23</sup> W najtrudniejszych momentach życia uczeń Chrystusa, chcąc zachować dyskrecję, nie powinien kłamać, ale poddać się kierownictwu Ducha Świętego (por. Mt 10,19n)<sup>24</sup> Milczenie lub grzeczna lecz stanowcza odmowa odpowiedzi jest najistotniejszym zabezpieczeniem sekretu<sup>25</sup>

Zachowanie sekretu przestaje obowiązywać, gdy osoba, której sekret dotyczy, pozwala na ujawnienie sekretu, lub gdy sprawa przestała być tajna (na przykład na skutek rozszerzenia wiadomości przez innych), albo gdy wchodzi w grę wyższe dobro<sup>26</sup>

Dalej *Katechizm Kościoła Katolickiego* podkreśla, że „nikt nie jest zobowiązany do ujawniania prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać” (KKK 2489). Nie zawsze pytający ma prawo do poznania stanu faktycznego. Odpowiedź w duchu prawdy obowiązuje tylko wtedy, gdy pytający ma prawo pytać. Dlatego trzeba bardzo uważać, aby podczas komunikowania się z ludźmi, w jakiś sposób komuś nie zaszkodzić<sup>27</sup>

<sup>20</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325 n.

<sup>21</sup> T. Ślipko, dz. cyt., s. 360.

<sup>22</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325 n; S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 552n; S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 6: *Życie osobiste i współzycie międzyludzkie*, Warszawa 1990, s. 279–281; T. Ślipko, dz. cyt., s. 361; W. Zaleski, dz. cyt., s. 551; B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. 3, Poznań 1963, s. 444n.

<sup>23</sup> Por. A. Drożdż, *Dekalog. Teologia moralna szczegółowa*, cz. 2, Tarnów 1994, s. 350.

<sup>24</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 326; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 1, s. 65.

<sup>25</sup> Ogólnie moralisci przyjmują, że w sytuacji zagrożenia sekretu, jeśli nie można uchylić się od odpowiedzi milczeniem albo skierowaniem rozmowy na inny temat, można uciec się do jakiegoś powiedzenia dwuznacznego. albo posłużyć się zwyczajowo utartą formułą. Por. T. Ślipko, dz. cyt., s. 363.

<sup>26</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 326; W. Zaleski, dz. cyt., s. 552.

<sup>27</sup> Por. A. Deissler, *Jam jest Twój Bóg, który Cię wyzwolił. Dekalog – wczoraj i dziś. Medytacje biblijne*, Warszawa 1977, s. 74.

Prawo do prawdy o swoich dzieciach mają rodzice<sup>28</sup> Człowiek obcy ma mniejsze prawo do prawdy o innym człowieku niż jego przyjaciel. Chory ma prawo wiedzieć, jaki jest jego stan – znać prawdę o sobie w obliczu zbliżającej się śmierci<sup>29</sup>

Nie każdy ma jednak prawo do prawdy. Papież Jan Paweł II w czasie IV Pielgrzymki do Polski powiedział: „Czasem człowiek nie ma prawa do pełnej prawdy, dlatego my patrzemy z podziwem na ludzi, którzy wobec przemocy – na przykład w czasie okupacji – potrafili nie wydać, nie powiedzieć prawdy, ponieważ do tej prawdy nie miał prawa ten, który jej żądał, który ją wymuszał przemocą”<sup>30</sup>

## 2. Tajemnica spowiedzi

Wobec tych osób, które nie mają prawa znać prawdy i pytać o nią, nie ma się obowiązku ujawniać prawdy, a wręcz nie wolno jej wyjawiać. W niektórych sytuacjach należy przestrzegać tego obowiązku pod grzechem ciężkim. Przykładem może tu być złamanie tajemnicy spowiedzi<sup>31</sup>

„Tajemnica sakramentu pojednania jest święta i nie może być zdradzona pod żadnym pretekstem” (KKK 2490). Jest ona nienaruszalna, spowiednikowi zaś nie wolno zdradzić penitenta pod żadnym pretekstem (por. KKK 2490). „Obowiązek zachowania tajemnicy ma także tłumacz, jeśli występuje, jak również wszyscy inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach” (KPK 983).

O szafarzu sakramentu pokuty *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi: „Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta,

<sup>28</sup> Por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 551.

<sup>29</sup> Tę prawdę powinien na czas przekazać mu szczerze lecz życzliwie i roztropnie lekarz lub krewni albo bliscy chorego po to, aby miał on możliwość uporządkować sprawy doczesne, przygotować się na moment śmierci oraz zapewnić sobie wieczne zbawienie; por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, „*Bogu dziękujcie – Ducha nie gościę*” *IV Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny* 01.06–09.06.1991r., s. 164.

<sup>31</sup> Por. *Wiem, komu zawierzyłem...*, s. 332.

która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się «pieczęcią sakramentalną», ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje «zapieczętowane» przez sakrament” (KKK 1467).

*Kodeks Prawa Kanonicznego* przewiduje karę ekskomuniki dla spowiednika, który naruszyłby bezpośrednio tajemnicę sakramentalną (por. KPK 1388). „Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa” (KPK 1388). Sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki, powinien być również ukarany tłumacz oraz inni, którzy w jakikolwiek sposób zdobyli ze spowiedzi wiadomości o grzechach (por. KPK 1388)<sup>32</sup>

Obowiązek tajemnicy spowiedzi wypływa już z samego prawa naturalnego, gdyż ma się tu do czynienia z sekretem powierzonym, a także z prawa Bożego, które chroni świętość i godność tego sakramentu. Bez takiej tajemnicy spowiedź byłaby nie do przyjęcia, ponieważ każdy ma prawo do ochrony własnej czci<sup>33</sup>

Celem tajemnicy sakramentalnej jest gwarancja całkowitej dyskrecji spowiednika i pełnego zaufania spowiadającego się<sup>34</sup> W zakresie tej tajemnicy nie przyjmuje się małości materii, gdyż nawet odnośnie do grzechów powszednich następuje wielka zniewaga sakramentu<sup>35</sup> W związku z tym naruszenie tajemnicy sakramentalnej jest wprost grzechem śmiertelnym, jako świętokradztwo, nadużycie spraw Bożych i zdrada penitenta<sup>36</sup>

Kapłan naruszyłby tajemnicę spowiedzi zdradzając to, co poznał „w czasie spowiedzi i czego wyjawienie mogłoby wskazać penitenta i zdradzić jego stan duszy”<sup>37</sup> Zwolnić z tej tajemnicy może go sam penitent, którego ona dotyczy, gdy udzieli spowiednikowi pozwolenia na poruszenie kwestii jego sumienia. Inaczej nawet gdyby kapłanowi zagrażało niebezpieczeństwo utraty życia, lub wchodziłoby w grę dobro zbiorowe, nie może on zdradzić tajemnicy spowiedzi, która trwa również po śmierci penitenta<sup>38</sup>

Spowiednikowi odsłania się prawdę o człowieku. Nie może on nią dysponować, nawet gdyby zależało od tego bezpieczeństwo innych<sup>39</sup>

<sup>32</sup> Por. W. Zaleski, dz. cyt., s. 562.

<sup>33</sup> Por. A. Drożdż, dz. cyt., s. 352; T. Żychiewicz, dz. cyt., s. 116; S. Witek, *Sakrament pojednania*, Poznań–Warszawa 1979, s. 187.

<sup>34</sup> Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, s. 187.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 188.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 193.

<sup>37</sup> Tamże, s. 187.

<sup>38</sup> Por. tamże.

<sup>39</sup> Por. T. Żychiewicz, dz. cyt., s. 116.

Żadne prawo, ani Boże, ani autorytet ludzki, nie może zwolnić kapłana od tego obowiązku. W przypadku wezwania kapłana przez sąd celem złożenia zeznania w sprawie, którą zna tylko ze spowiedzi, nie może on niczego w tej kwestii powiedzieć<sup>40</sup>

Obiektywnie biorąc, kapłan, który poza konfesjonalem rozmawia z penitentem o tym, co usłyszał od niego w czasie spowiedzi, a nie ma od penitenta pozwolenia, nie łamie tajemnicy spowiedzi, ale niegodziwie korzysta z wiadomości zastrzeżonych. Dlatego subiektywnie narusza tajemnicę, bo wiąże się to z przykrością dla penitenta oraz brakiem szacunku dla sakramentu. Zmienia się jednak postać rzeczy, jeśli pozwolenia ze strony penitenta kapłan może się rozumnie domyślać, na przykład w kierownictwie duchowym<sup>41</sup>

Tajemnica spowiedzi jest korzystna dla penitenta, dlatego on sam nie jest zobowiązany do jej zachowania. Ale obowiązuje go tajemnica tego, co usłyszał od spowiednika, zwłaszcza gdyby mogło to w jakiś sposób spowiednikowi zaszkodzić. Również w przypadku, gdyby sakrament pokuty miał się stać uciążliwy i napelniający lękiem innych ludzi, penitent nie powinien rozmawiać o swojej spowiedzi<sup>42</sup>.

Do zachowania tajemnicy spowiedzi są zobowiązani też wszyscy ci, z którymi spowiednik kontaktował się w sposób prawomocny: „Są to przełożeni kościelni, od których poza spowiedzią albo spowiednik, albo sam penitent prosi o absolicję czy też władzę do jej udzielenia w przypadku zarezerwowanym. Temu obowiązkowi podlegają także ci (np. teologowie), do których za zgodą penitenta spowiednik się zwrócił z prośbą o radę w trudnej sprawie sumienia, chyba że to pozwolenie upoważnia go do jej traktowania również w sposób pozasakramentalny”<sup>43</sup>

Obowiązkiem tajemnicy spowiedzi objęci są również ci, którym spowiednik nieroztropnie coś w tej kwestii napomknął, oraz ci, którzy czytali wyznanie grzechów (jak na przykład w przypadku głuchoniemych)<sup>44</sup>.

Kongregacja Nauki Wiary dodaje, że każdy, kto „nagrywa przy pomocy jakiegokolwiek urządzenia technicznego to, co w spowiedzi sakramentalnej, prawdziwej lub symulowanej, własnej lub kogoś innego, jest mówione przez spowiednika lub przez penitenta, czy upo-

<sup>40</sup> Por. S. Witek, *Sakrament pojednania*, s. 187.

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 195.

<sup>42</sup> Por. tamże, s. 188.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Por. tamże, s. 189.

wszechnia to za pośrednictwem środków masowego przekazu, popada w ekskomunikę *latae sententiae*<sup>45</sup>

### 3. Obowiązek dochowania sekretu

„Tajemnice zawodowe, do których są zobowiązani na przykład politycy, wojskowi, lekarze, prawnicy, lub zwierzenia przekazane w tajemnicy powinny być zachowane. Wyjątkiem są szczególne przypadki, gdy zachowanie tajemnicy mogłoby przynieść temu, kto ją powierza, temu, komu ją powierzono, lub osobie trzeciej bardzo poważne szkody, których można by uniknąć jedynie przez ujawnienie prawdy. Informacje prywatne, przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi, nawet jeśli nie zostały powierzone w tajemnicy, nie powinny być ujawniane bez poważnej i proporcjonalnej przyczyny” (KKK 2491).

Pismo święte zawiera napomnienie: „cudzych tajemnic nie zdradzaj” (Prz 25, 9), ponieważ „kto zdradza tajemnicę, traci zaufanie i nie znajdzie sobie przyjaciela” (Syr 27, 16)<sup>46</sup>. Człowiek ma wrodzone prawo do zachowania tajemnicy<sup>47</sup>. Ochrona treści objętych dyskrecją domaga się zachowania tajemnicy. Wiąże się to z zakazem nadużywania tajemnicy dla niesprawiedliwych zysków oraz z zakazem wyjawiania treści objętych tajemnicą tym, którzy wykorzystają je w procesie manipulacji<sup>48</sup>.

Dochowanie tajemnicy czy sekretu wynika z obowiązku dochowania wierności. Tego, co zostało powierzone w zaufaniu, wyjawiać nie należy. Wyjątkowo tajemnicę można wyjawiać komuś godnemu zaufania, kto może pomóc w danej sytuacji, ale tylko w przypadku, kiedy domaga się tego większe dobro bliźniego<sup>49</sup>.

Grzechem ciężkim jest, gdy ktoś niepowołanie wywiadyuje się o cudze tajemnice po to, by posłużyć się nimi przeciwko sprawiedliwości i miłości. Nie należy się natomiast zbyt pochopnie dopatrywać grzechu ciężkiego, jeśli ktoś wypytuje z ciekawości i bez woli nadużywania tych wiadomości<sup>50</sup>.

<sup>45</sup> Dekret o ekskomunice, której podlegają ujawniający treść spowiedzi, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 324.

<sup>46</sup> Por. A. Drożdż, dz. cyt., s. 350-352.

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 350.

<sup>48</sup> Por. tamże, s. 351.

<sup>49</sup> Por. *Wiem, komu zawierzyłem...*, s. 332.

<sup>50</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 326; B. Häring, dz. cyt., s. 445.



*Katechizm Kościoła Katolickiego* podaje zwięźle: „Tajemnica sakramentalna (spowiedzi) jest nienaruszalna. Tajemnice zawodowe powinny być strzeżone. Informacje tajne przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi nie powinny być ujawniane” (KKK 2511).

„Każdy powinien zachować sprawiedliwą dyskrecję wobec prywatnego życia innych ludzi. Osoby odpowiedzialne za przekaz informacji powinny zachować właściwe proporcje między wymaganiami dobra wspólnego a poszanowaniem praw indywidualnych. Ingerencja środków społecznego przekazu w prywatne życie osób zaangażowanych w działalność polityczną lub publiczną powinna być potępiona, o ile narusza ich intymność i wolność” (KKK 2492).

Spółeczeństwo ma prawo do informacji. Ale informacja powinna być prawdziwa i pełna, z zachowaniem sprawiedliwości i miłości. Powinna być też godziwa i odpowiednia. Muszą być przestrzegane zasady moralne oraz konieczny jest szacunek dla godności człowieka zarówno przy zbieraniu informacji, jak i przy ich rozgłaszaniu (por. DSP 5). Nie każda bowiem wiadomość jest pożyteczna, a jedynie „miłość buduje” (1 Kor 8, 1)<sup>51</sup>

We wszelkich wypowiedziach na temat bliźniego powinna znajdować się zawsze na pierwszym miejscu jego cześć. Osme przykazanie *Dekalogu* zawiera w swej treści również żądanie, aby na temat innych osób nie mówić ani też nie publikować bez koniecznej potrzeby tego wszystkiego, co o nich wiadomo – nawet z całą pewnością. Zasada: „co jest prawdą, można przekazywać dalej”, jest sprzeczna z etyką Biblii, jeśli służy bezlitosnemu i bez koniecznej potrzeby przekazywaniu innym ludziom, albo podawaniu do publicznej wiadomości ukrytych błędów bliźniego<sup>52</sup>.

Kolportowanie wiadomości na temat ukrytych niewłaściwych czynów ludzkich może być większą winą niż same złe czyny. Niestety, często odnosi tryumfy tropienie i osądzanie słabości innych. Stąd konieczność wprowadzenia w sumieniu obowiązku szacunku i dyskrecji wobec osoby bliźniego<sup>53</sup>

<sup>51</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 133.

<sup>52</sup> Por. A. Deissler, dz. cyt., s. 74.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 75.

## Podsumowanie

„Cnota prawdy oddaje sprawiedliwie drugiemu człowiekowi to, co mu się należy. Prawdomówność zachowuje złoty środek między tym, co powinno być wyrażone, a sekretem, który powinien być zachowany; wymaga ona uczciwości i dyskrecji. W duchu sprawiedliwości «człowiek na podstawie samej uczciwości powinien drugiemu przekazywać prawdę»” (KKK 2469). Prawdomówność jest cnotą doskonalącą człowieka, aby mówił prawdę wtedy, kiedy trzeba<sup>54</sup>

Prawdomówność jest podporządkowana dyskrecji. Dyskrecja, będąc częścią cnoty sprawiedliwości, jest postawą szacunku wobec osobistych tajemnic bliźniego; polega na ich zachowaniu i nie rozgłaszaniu oraz na nie wtrącaniu się do intymnych dziedzin jego osobistego życia. Jest konsekwencją uznania godności osoby ludzkiej i prawa do dobrego imienia. Właściwa miłość siebie i bliźniego powinna być motywem dyskrecji<sup>55</sup>

W Piśmie świętym czytamy, że jest „czas milczenia i czas mówienia” (Koh 3, 7). Człowiek prawdomówny musi niejedno zataić i nie może bezlitośnie manipulować prawdą<sup>56</sup>. Dlatego „żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi” (Ef 4, 15)<sup>57</sup>

<sup>54</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 324.

<sup>55</sup> Por. S. Witek, *Dyskrecja*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, s. 440.

<sup>56</sup> Por. A. Młotek, *Prawda. Aspekt teologiczno-moralny*, s. 325.

<sup>57</sup> Por. Jan Paweł II, *Jubileuszowy Rok Odkupienia...*, s. 409; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, dz. cyt., t. 2, s. 263; A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła do Filipian – do Kolosan – do Filemona – do Efezjan. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1962, s. 450–452